

### SZKIC DO PORTRETU ANTONIEGO CZUBIŃSKIEGO (1928-2003)

Świadome nawiązanie do testu opublikowanego przez Henryka Olszewskiego w 1987 r.<sup>1</sup> wiąże się z przekonaniem, że ówczesna próba charakterystyki naukowej prof. Antoniego Czubińskiego dokonana z okazji trzydziestolecia jego pracy naukowej jest dobrym punktem wyjścia do uwag zdeterminowanych wolą upamiętnienia zmarłego dość niespodziewanie uczonego. Wieloletnie i różnorakie, a przy tym znaczące pod względem merytorycznym i organizacyjnym związki Antoniego Czubińskiego z Instytutem Zachodnim i jego czasopiśmie „Przeglądem Zachodnim” zachęcają do wypowiedzi nieco szerszej niż to wynika z tradycji towarzyszącej tekstom *In Memoriam*.

Profesor Antoni Czubiński żył niespełna 75 lat. Urodził się 22 listopada 1928 r. w Koninie, w rodzinie o tradycjach chłopskich. Ojciec Wincenty był szewcem, działaczem przedwojennej PPS. Po wojnie pracował na kolei i górnictwie konińskim; zmarł w 1973 r. Matka Wiktoria zajmowała się domem. Antoni był ich środkowym synem – po Henryku, a przed córką Marylą. Konińską edukację w szkole powszechnej przerwała wojna. W marcu 1942 r., w wieku niespełna 14 lat został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Aż do maja 1945 r. był robotnikiem w gospodarstwie rolnym w gminie Westerstede. Następnie uczęszczał do Szkoły Powszechnej w obozie w Brual-Rhede, gdzie zakwalifikowany został do klasy piątej. Doświadczenia trzech lat wojennych – zaświadczenie o powrocie do kraju wystawione w Punkcie Urzędu Repatriacyjnego w Legnicy nosi datę 27 marca 1946 r. – silnie zaważyły na jego życiu, zarówno zawodowym, jak i poglądach społeczno-politycznych. Pozostaje faktem, że dość często powracał do okupacyjnego czasu, jednak bez negatywnych emocji, a zwłaszcza bohaterstwu. Podpowiadany wielokrotnie przez kolegów i współpracowników projekt spisania wojennego życiorysu był stale odkładany.

Po powrocie do kraju siedemnastoletni młodzieniec uzupełnił wykształcenie w zakresie szkoły powszechnej i rozpoczął naukę w Liceum Pedagogicznym w Morzysławiu k. Konina.

Rozpoczęte w 1950 r. studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim ukończył w 1955 r. uzyskując magisterium na seminarium prof. Kazimierza Piwarskiego. W tymże samym roku rozpoczął dwuletnią aspiranturę na Uniwersytecie Łomonosowa w Moskwie pod kierunkiem prof. Wasilija Timofiejewicza Fomina (autora głośnej przed laty książki *Agresja faszystowskiej Niemiec w Europie* opublikowanej w 1963 i przetłumaczonej na kilka języków). Doktorat promował w 1959 r. prof. Janusz Pajewski, habilitował się w 1963 r., a profesorem został w 1968 r. Miał wówczas 40 lat.

Sylwetkę nietuzinkowego uczonego charakteryzowały pierwsze publikacje poświęcone różnym aspektom polsko-radzieckiej rzeczywistości wywołanej ruchem protestu w Polsce w 1956 r. Poruszenie po obu stronach zarysowującej się coraz wyraźniej barykady społecznej, także politycznej było duże. Zainteresowanie tematami historycznymi odzwierciedlają artykuły poświęcone przewrotowi majowemu 1926 r. ze szczególnym uwzględnieniem stanowiska Pomorzan i Wielkopolan. W 1959 r. ukazała się pierwsza książka Antoniego Czubińskiego poświęcona dziejom Wielkopolski, którą napisał wspólnie z Marianem Olszewskim. Jej tytuł *Z rewolucyjnych tradycji Poznańskiego w latach 1918-1938* wyznaczył jeden z kierunków penetracji archiwalnych oraz aktywności popularyzatorskiej. Towarzyszyła temu duża wrażliwość społeczna konfrontowana z pamięcią o ziemi rodzinnej, którą przypominał sobie jako „zapomnianą przez Boga i ludzi” – jak powiedział w Małej Auli UAM 12 grudnia 1986 r. na spotkaniu z okazji 30-lecia swej pracy naukowej. W 1962 r. ukazała się książka o ruchu robotniczym we wschodnich powiatach Wielkopolski w latach 1918-1939, której towarzyszyła szersza debata o specyfice tego regionu w dziejach państwa i narodu. Problematykę tę Antoni Czubiński traktował szeroko pisząc osobne teksty, a nawet osobną książkę o powstaniu

<sup>1</sup> Zob. H. Olszewski, *Antoni Czubiński – szkic do portretu*, „Kronika Miasta Poznania” nr 4/1987, s. 137-144; H. Olszewski, S. Sierpowski, *Próba charakterystyki naukowej*, w: *Bibliografia Antoniego Czubińskiego 1955-1988*, Poznań 1988, s. 5-24.

1863-1864 we Wschodniej Wielkopolsce opublikowaną w 1996 r.<sup>2</sup> Kilkadziesiąt razy – jak tego dowodzi bibliografia Antoniego Czubińskiego zawierająca około 880 pozycji – powracał do tej problematyki. Była to zresztą jedna z charakterystycznych cech biografii naukowej Antoniego Czubińskiego, że raz podjętym tematом bywał wierny. Tak też było z bardzo zawsze go interesującą historią Wielkopolski. Ten obszar badawczy w pewnym sensie wieńczy książka opublikowana w 2000 r. *Wielkopolska w latach 1918-1939*.

Jednym z często eksploatowanych wątków wielkopolskich w twórczości Antoniego Czubińskiego były dzieje partii i masowych ruchów społecznych. Ograniczając się tylko do książek podejmujących tę tematykę na uwagę zasługuje zredagowany i współtworzony *Zarys historii ruchu robotniczego w Wielkopolsce* (1978, 1980) będący regionalnym odpowiednikiem bardzo swego czasu dyskutowanej pracy zbiorowej pt. *Polski ruch robotniczy. Zarys historii*<sup>3</sup>.

Liczne studia i rozprawy poświęcone tak polskiemu, jak i międzynarodowemu ruchowi robotniczemu w XX w. zostały zebrane w osobnym tomie wydanym w 1977 r. Kilka spośród figurujących tam opracowań dotyczy polsko-rosyjskich więzi socjaldemokratyczno-komunistycznych oraz sytuacji w ZSRR. Były to problemy wywołujące szczególnie duże zainteresowanie elit władzy po obu stronach Bugu. Antoni Czubiński włączył się w reformatorski nurt na przełomie lat 60. i 70. reprezentowany przez ekipę Edwarda Gierka. W 1971 r. przeszedł do pracy w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR, gdzie objął stanowisko prorektora i dyrektora Instytutu Polskiego Ruchu Robotniczego. To wówczas, zachęcony przez osoby przekonane o trwałości zmian polskiej rzeczywistości politycznej, napisał niewielką książkę zatytułowaną *Kraj Rad. Lata klęsk i zwycięstw*. Mimo różnych i licznych wątpliwości towarzyszących pracy nad tą książką, powstającą na kanwie bardzo celebrowanych na przełomie lat 1972/1973 obchodów 50. rocznicy utworzenia ZSRR, Antoni Czubiński zdecydował się na jej publikację pod sugerowanym przez redakcję „Iskier” tytułem *Kraj Rad. Lata zmagani i zwycięstw*. W wielkim jubileuszu narodów radzieckich chciano widzieć także socjalistyczne, internacjonalistyczne i patriotyczne święto narodu polskiego. Opracowanie A. Czubińskiego nie spełniło tych oczekiwań. Występującym w niej informacjom o mniej chwalebnych kartach historii ZSRR najpierw w Warszawie, później w Moskwie dopisywano różne podteksty i interpretacje. W „Małym Kremlu”, jak nazywano nieraz Ambasadę ZSRR w Warszawie, książka A. Czubińskiego została przyjęta niechętnie, później nieprzyjaźnie. Oliwy do ognia dolewali niektórzy pracownicy WSNS z prof. Januszem W. Gołębiowskim i dr Jerzym Pawłowiczem na czele, którzy napiętnowali rewizjonistyczne i nacjonalistyczne poczynania historyka z Poznania. Obiektem szczegółowych analiz oraz ideologicznych napaści stały się również kolejne tomy kwartalnika „Z pola walki”<sup>4</sup>.

Wielkim problemem trwających wówczas sporów – jeżeli pominąć wątki karierowiczowskie i próbować nadać im wymiar merytoryczny – była różna optyka badanych czy dyskutowanych zjawisk.

<sup>2</sup> Na okładce tej książki umieszczono fotografię A. Czubińskiego z siedzącym na kolanach kotem. Była to sytuacja sprokurowana przez wydawcę. Profesor nie trzymał w domu żadnych zwierząt, chociaż je lubił, co wiązało się z jego licznymi wyjazdami.

<sup>3</sup> Opracowanie to ujrzało światło dzienne w 1972 r. Dwa lata później opublikowano wydanie poprawione i poszerzone. Przygotowane już wersje obcojęzyczne – niemiecka i czeska – nie zostały skierowane do druku, co wiązało się z przerwaniem pracy w WSNS przez jej redaktora i współautora.

<sup>4</sup> A. Czubiński był redaktorem 11 tomów „Z pola walki” poczynając od nr 3 z 1971 r. do nr 1 z 1974 r. Oparciem „na górze” dla prof. A. Czubińskiego był Franciszek Szlachcic, formalny opiekun WSNS z ramienia Biura Politycznego KC PZPR. Dobre stosunki miał z drugim prorektorem prof. Romualdem Chwiedukiem; spośród współpracowników najlepiej zrozumienia dla prowadzonych prac okazywali przede wszystkim prof. Jan Tomicki, dr Marian Malinowski i dr Jan Sobczak, bodaj najlepiej zorientowany w zawiłościach personalnych i „programowych” tego środowiska. Epizod warszawskiej biografii A. Czubińskiego to temat sam dla siebie, także z szerszej perspektywy, jako element zadumy nad ewolucją losów indywidualnych, wpisanych w niezależne od jednostki procesy historyczne. Wracając w 1974 r. na łono Instytutu Historii UAM, gdzie przez cały czas był zatrudniony na pół etatu, pozostawił w Warszawie żonę Barbarę z domu Sikorską oraz córkę Annę, urodzoną w 1967 r. Wraz z synem Piotrem (ur. w 1963 r.) zamieszkał przy Al. Reymonta, a następnie Drużbackiej. W 1975 r. ożenił się z Barbarą Budziszewską-Szulc, z którą do jej przedwczesnej śmierci w 1993 r. żył w harmonii widocznej dla wszystkich osób im bliskich.

Dla Antoniego Czubińskiego ruch robotniczy w Polsce był wielowątkowy, bardzo złożony w sensie programowym i ściśle powiązany z losami narodu i państwa polskiego. Był on pod każdym względem częścią składową historii społecznej i politycznej, na którą składały się także dokonania nie tylko rewolucyjnych partii robotniczych. Konsekwentnie i na ogół z powodzeniem zabiegał o wpisanie do panteonu zasługi narodowej także ugrupowań chłopskich oraz inteligentkich i drobnomieszczańskich. Dobrze wyciera to z książek poświęconych bardzo odległym od siebie nurtom politycznym, by wspomnieć redakcję książki o działalności Narodowego Stronnictwa Robotniczego i Narodowej Partii Robotniczej w Wielkopolsce w okresie międzywojennym, która ukazała się w 1980 r. Przez wiele lat zbierał materiały do historii KPP, co zwiędził książką opublikowaną w 1985 (wznowioną w 1988); z radością kreślił wizerunek społeczny ruchu demokratycznego utożsamianego przez wiele lat ze Stronnictwem Demokratycznym, które opisał w osobnej monografii wydrukowanej w 1998 r.

Szeroki zakres tych penetracji dobrze ilustruje tom studiów z 1977 r. *Wybrane problemy z dziejów polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego*. Późniejsze miejsce w tej książce zajmują dzieje bardzo silnej w XX w. (poza czasami III Rzeszy) socjaldemokracji niemieckiej. Godnym mistrza otwarciem tego nurtu badawczego była książka z 1966 r. pt. *Stanowisko socjaldemokracji niemieckiej wobec polityki kolonialnej II Rzeszy w latach 1876-1914*, uchodząca za jedną z najlepszych w niemcoznawczym dorobku A. Czubińskiego, a jednocześnie mało popularną i słabo znaną. W roku następnym Wydawnictwo Poznańskie opublikowało książkę pt. *Rewolucja 1918-1919 w Niemczech*, wznowioną w 1977 r. z poprawkami i uzupełnieniami. Przejrzysta konstrukcja i jasny styl wyводу – tak charakterystyczne dla całego piśarstwa A. Czubińskiego – spowodowały, że książka ta cieszy się niezmiennym uznaniem. To samo odnieść trzeba do monografii opartej na źródłach zagranicznych (w tym zwłaszcza niemieckich i holenderskich) poświęconej walce lewicy niemieckiej z dyktaturą hitlerowską w latach 1933-1945. Książka ta opublikowana w 1973 r. była pierwszym w literaturze przedmiotu tak gruntownym ujęciem problemu, o którym powszechnie wiedziano, ale któremu nie przydano monograficznej uwagi.

Duży zakres chronologiczny oraz wielonurtowość tych badań znakomicie ilustrują takie książki jak *Rewolucja Październikowa w Rosji i ruchy rewolucyjne w Europie w latach 1917-1921* (1988), czy też studia zebrane w tomie pt. *Węzłowe problemy rozwoju socjaldemokracji niemieckiej 1847-1993* (1994).

Budowanemu stopniowo autorytetowi znawcy historii Niemiec XIX i XX w., stosunków słowiańsko-germańskich i polsko-niemieckich towarzyszyła zawsze duża aktywność organizacyjna. Od 1969 r. kierował powstałym wówczas Zakładem Historii Niemiec w ramach Instytutu Historii UAM. Wspomnienia wymaga inicjatywa powołania do życia specjalistycznego periodyku, którego pierwszy tom „*Studia Historica Slavo-Germanica*” ukazał się w 1972 r. Periodyk ten, współredagowany przede wszystkim z Jerzym Strzelczykiem<sup>5</sup> zdomował się zarówno wśród polskich, jak i okalających nasz kraj środowisk historycznych.

Wysoka pozycja „Studiów” – ukazujących się jako rocznik i będących przez wiele lat jedną z najważniejszych wizytówek pozycji merytorycznej oraz sprawności organizacyjnej całego środowiska niemcoznawczego Poznania – ułatwiła zabiegi o przyznanie Instytutowi Historii UAM koordynacji problemu resortowego z tytułowanego „Zagadnienia historii Niemiec i stosunków słowiańsko-germańskich i niemiecko-polskich”. Prof. Czubiński jako główny koordynator z niewątpliwą przyjemnością rozwijał badania wokół tego tematu, organizując liczne spotkania problemowe, konferencje, publikacje... Były to lata bardzo dobre dla rozwoju badań wchodzących w zakres realizowanego przez dziesięć lat problemu resortowego oraz – od 1986 r. – finansowanego centralnie programu badań podstawowych „Polacy-Niemcy. Tradycje i dążenia”<sup>6</sup>. Spośród kilkunastu (sic!) zredagowanych w tych latach prac będących efektem wywołanych m.in. przez A. Czubińskiego kwestii badawczych do szczególnie znaczących z czasowej perspektywy można zaliczyć *Problemy metodologiczne dziejów Niemiec* (1978),

<sup>5</sup> Pierwotny Komitet Redakcyjny tworzyli: Antoni Czubiński, Hubert Orłowski, Bernard Poiotrowski i Jerzy Strzelczyk.

<sup>6</sup> Por. J. Gogulski, *Wykaz tematów badań niemcoznawczych prowadzonych w Polsce*, Poznań 1988.

*Problematyka Prus wczoraj i dziś* (1981), *Państwa bałkańskie w polityce imperializmu niemieckiego w latach 1871-1945* (1982), *Rola mniejszości niemieckiej w rozwoju stosunków politycznych w Europie 1918-1945* (1984), *Droga Niemiec do ponownego zjednoczenia państwa 1949-1990* (1991), *Rola Niemiec w procesach rozwojowych Europy XIX i XX wieku* (1995), *II wojna światowa i jej następstwa* (1996).

Towarzyszące koordynacji Antoniego Czubińskiego życzliwe zainteresowanie ze strony licznych historyków, politologów oraz przedstawicieli innych dyscyplin z kraju i zagranicy miało także swoje umocowanie w wolnej od zawiści współpracy i dobrej organizacji pracy. Ogromne zasługi w tym zakresie położyli nie tylko współpracownicy i uczniowie z Instytutu Historii z mgr Jerzym Gogulskim oraz dr Ryszardem Wrykiem na czele, ale także niemcoznawcy z innych wydziałów UAM np. prawa (zwłaszcza prof. Henryk Olszewski), filologii germańskiej (przede wszystkim prof. Hubert Orłowski), politologii (np. prof. Czesław Mojsiewicz). Odnotać też trzeba żywą i wzajemnie życzliwą współpracę merytoryczną z przedstawicielami nauk ekonomicznych (Józef Boroń, Czesław Łuczak, Marian Szczepaniak), a zwłaszcza licznego zastępu pracowników Instytutu Zachodniego w Poznaniu z Lechem Janickim, Jerzym Kozeńskim, Anną Wolff-Powęską, Jadwigą Kiwerską, Iwoną May, Tomaszem Budnikowskim, Bogdanem Koszelem, Stanisławem Żerko. Wyjątkową rolę Antoniego Czubińskiego we wszystkich dokonaniach niemcoznawczych środowiska poznańskiego widać tym bardziej, że w latach 1978-1991 kierował on Instytutem Zachodnim słusznie szczącym się osiągnięciami w zakresie badań nad polską racją stanu w kontekście myśli zachodniej. Integrycyjna rola spełniana przez A. Czubińskiego w sposób istotny przyczyniła się do tego, że wspólnym wysiłkiem ówczesne środowisko poznańskie powróciło do przedwojennej roli naukowej i organizacyjnej w zakresie badań niemcoznawczych. Filarami tego znamenitego zespołu w ostatniej ćwierci XX w. – poza już wzmiankowanymi – byli m.in. Witold Jakóbczyk, Alfons Kłafkowski, Jerzy Kozeński, Gerard Labuda, Czesław Łuczak, Władysław Markiewicz, Janusz Pajewski, Karol M. Pospieszalski, Jerzy Topolski, Jan Wąsicki, Marian Wojciechowski.

Licznym pracom organizacyjnym związanym z kierowaniem stosunkowo dużą placówką nauko-wo-badawczą o bardzo labilnej i stale dyskutowanej formie finansowania towarzyszyła duża aktywność w różnych gremiach opiniotwórczych. Przez dwadzieścia lat, poczynając od 1971 r. był członkiem, a następnie wiceprzewodniczącym Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej Kadr Naukowych przy Prezisie Rady Ministrów. Równoległe przez kilkanaście lat był członkiem, później współprzewodniczącym Wspólnej Komisji Polska-RFN do spraw podręczników szkolnych z historii i geografii UNESCO. Każdy, nawet najdrobniejszy postępek na tej drodze okupiony był wielką pracą ekspercką, dobrze zresztą udokumentowaną w książkach redagowanych wspólnie z Zbigniewem Kulakiem<sup>7</sup>. Równocześnie był A. Czubiński przewodniczącym Rady Redakcyjnej „Przeglądu Zachodniego” oraz członkiem Komitetu Redakcyjnego ich obcojęzycznych mutacji – angielskiej, niemieckiej i francuskiej.

Przez cały ten czas był Antoni Czubiński niestrudżonym, na ogół bardzo dobrze przyjmowanym przez słuchaczy wykładowcą i popularyzatorem wiedzy historycznej i społeczno-politycznej. Jego głębokie przekonanie o służebnej roli nauk humanistycznych oraz powinnościach spoczywających na osobach wyniesionych przez los (i własną pracę) na wyższe pietra wiedzy powodowały, że do końca swych dni pracował niezwykle intensywnie. Mówiono o nim tytan pracy.

Na każdym etapie życia obejmującego liczne przełomy (szczególnie dramatyczne dla osób aktywnych w sensie społecznym i politycznym, a przy tym krytycznie oceniających każdą rzeczywistość), starał się zachować „zdrowy rozsądek” i poszukiwanie syntezy między oczekiwaniami i możliwościami. Pragmatyzm i realizm w życiu codziennym z reguły nie obejmował pisarstwa historycznego, w którym chciał pozostać i pozostawał sobą. O jego konsekwencji, często uporze świadczą towarzyszące mu przez całe dorosłe życie spory, nierzadko brutalne ataki, wśród których przewijały się najczęściej oskarżenia o rewizjonizm, lewackość, nacjonalizm, nieraz także antysemityzm. Jednak nawet jego wrogowie nie mogli zaprzeczyć, że w wielu kontrowersyjnych kwestiach dotyczących XX-wiecznej

<sup>7</sup> Por. A. Czubiński, *Działalność Wspólnej Polsko-Niemieckiej Komisji UNESCO do spraw udoskonalenia podręczników szkolnych w zakresie historii i geografii (1972-1989)*, w: *Studia Archiwalne-historyczne-politologiczne*, pod red. A. Czubińskiego, J. Macholaka, Szczecin 2003, s. 297 i nast.

historii narodu i państwa polskiego był dobrym duchem, często pionierem. Nigdy nie brakowało mu odwagi dla torowania nowych poglądów i ocen.

Prof. Marian Olszewski, wielokrotny współautor, ale też jeden z najbliższych przyjaciół Antoniego Czubińskiego przed 15 laty trafnie napisał, że „świat wartości intelektualnych Profesora nie znosi doktrynerstwa. Jest krytyczny wobec myślowych schematów i niechęcią darzy wszelkie afirmacje ku pustym formułom i hasłom. Zawsze – odkąd go znam – był gotów do zmiany ocen i poglądów, które się nie sprawdziły, wymagały rozszerzenia tematyki badawczej czy nie zaspokajały ciekawości świata i potrzeb ludzi. Jest w tej postawie, wyrażonej już w młodzieńczej działalności Profesora, a coraz wyraźniejszej z latami, coś z właściwie rozumianej pryncypialności, a zarazem coś z poczucia zawodowej wagi, jaka jest pisana indywidualnościom naukowym w służbie społecznej”<sup>8</sup>.

Trafność tych obserwacji upływający czas potwierdził zwłaszcza w kontekście trwających całe dziesięciolecia zmagani o zgodną z faktami i obiektywnymi elementami procesu historycznego oceną II Rzeczypospolitej z jednej strony, a ostatnio PRL-u z drugiej. Przypomnieć trzeba, że rozprawa doktorska poświęcona kształtowaniu się demokratycznej opozycji antysanacyjnej w latach 1926-1930 stała się powodem kilkuletnich sporów i dyskusji, zanim zdołała ujrzeć światło dzienne w formie – okrojonej zresztą – książki<sup>9</sup>. Spory, jakie się toczyły przy tej okazji w sprawie charakteru przewrotu majowego, dziejowego znaczenia Piłsudskiego i roli sanacji oraz miejsca lewicy w międzywojennej Polsce nie straciły swej aktualności. Oczywiście po 1956 r. toczyły się w stale poszerzanym kontekście historycznym oraz odmiennych warunkach ogólnych.

Los z nawiązką wyrównał rachunek. Rodzącą się w bólach książkę pt. *Centrolew* nowatorska część historyków przyjęła z aplauzem. Mimo nadal toczących się sporów, po części także dzięki nim znalazła się ona wśród szczególnie często cytowanych opracowań poświęconych dziejom Polski międzywojennej. Choć od jej publikacji mija właśnie 40 lat nadal w historiografii polskiej zajmuje ważne miejsce.

W imponującym dorobku pisarskim, liczącym jako się rzekło około 880 pozycji, większa część tytułów jest w jakimś stopniu związana z historią Polski, przede wszystkim XX w. Kilkakrotnie jednak sięgał do czasów wcześniejszych zarówno w opracowaniach analitycznych (głównie dotyczyły one wschodnich powiatów Wielkopolski), jak i zwłaszcza syntetycznych. Oto np. cezurą 700-stronicowej historii Polski napisanej wspólnie z Jerzym Topolskim dla Wydawnictwa Ossolineum (1988) był Kongres Wiedeński<sup>10</sup>.

Wszystkie samodzielne syntezy najnowszych dziejów Polski rozpoczynał A. Czubiński od charakterystyki czasów zaborowych w przekonaniu, że ich wpływ na rozwój społeczeństwa w niepodległej Polsce, także nam współczesnej był przemożny. W kolejnych ujęciach coraz większą uwagę przywiązywał do integralnego traktowania dziejów społeczeństwa i państwa polskiego łącząc sprawy ideologiczne (mniej go pasjonujące) ze sprawami ekonomicznymi, a przede wszystkim efektywnym działaniem. W miarę towarzyszącego nam stale postępu w badaniach nad różnymi aspektami i fragmentami historii Polski A. Czubiński poszerzał widzenie opisywanych wydarzeń publikując wiele recenzji zarówno z prac powstałych w kraju, jak i poza nim, zwłaszcza wśród historyków emigracyjnych. Swój stosunek do całej historiografii dotyczącej II RP, a zwłaszcza sposobu widzenia i traktowania tego szczególnie ważnego fragmentu dziejów ojczystych zawarł w osobnym opracowaniu z wymownym tytułem *Spory o Drugą Rzeczypospolitą. Ewolucja poglądów publicystyki i historiografii polskiej na temat przyczyn odbudowy i znaczenia niepodległego państwa dla narodu polskiego*. Krytykował w niej jednostronne podejście do tematu czy to przez eksponowanie roli legionów, czy to czynników zewnętrznych – tak zachodnich, jak i wschodnich. Oczekiwał, aby uprawiana z lubością przez część

<sup>8</sup> M. Olszewski, *Człowiek o wielkim autorytecie społecznym*, „Biuletyn KW PZPR” 12 XII 1986, s. 6.

<sup>9</sup> Rozprawa doktorska była nawiązaniem do tematu pracy magisterskiej. Jednak tezy obu prac były zgoła odmienne: w pierwszej powstającej w latach 1954-1955 znajdujemy wyraźne znaki czasu jej powstawania, z traktowaniem omawianego czasu jako kolejnego etapu faszystyzacji ustroju w Polsce.

<sup>10</sup> Jeszcze głębiej w przeszłość sięgał A. Czubiński pisząc wspólnie z J. Strzelczykiem *Zarys dziejów Niemiec* (Poznań 1986), kiedy to wykład rozpoczął od rozwoju absolutyzmu w połowie XVII w.

autorów polskich krytyka stosunków panujących w II RP miała historyczny kontekst, a przy tym konstruktywny charakter: „musi ona różnić się czymś np. od krytyki uprawianej przez wrogów zewnętrznych narodu i państwa polskiego. Krytyka ta musi mieć patriotyczny, mobilizujący, twórczy charakter”. Dziesięć lat po wydaniu pierwszym ukazała się w 1988 r. nowa edycja *Sporów* bogatsza o nowe problemy i około 100 przypisów. W sumie opracowanie to, które zaliczyć należy do ważnych w całym dorobku A. Czubińskiego ukazało się w 40 tys. egzemplarzy<sup>11</sup>.

Tak jak w latach 70. i 80. wiele uwagi przydawał A. Czubiński ocenie czasów międzywojennych, tak ostatnich kilkanaście lat jego życia zdominowane było opracowywaniem syntez, w których czasy PRL-u stanowiły fragment procesu dziejowego zasługującego na rozważną, a przede wszystkim sprawiedliwą ocenę. Napisane z pozycji lewicowych dwutomowe *Dzieje najnowsze Polski 1914-1989* (Poznań 1992-1994) rzecznicy odmiennego widzenia tego okresu starali się ośmieszyć. Prof. Jerzy Eisler na łamach „Wiadomości Historycznych” wzywał nawet nauczycieli by zrezygnowali z lektury tej książki ze względu na jej merytoryczne usterki, a przede wszystkim błędną wykładnię. W kampanię niechęci wobec punktu widzenia A. Czubińskiego włączyły się nawet najpoważniejsze dzienniki ze zwykle obiektywną (co nie znaczy bezstronną) „Rzeczpospolitą” na czele.

Antoni Czubiński nie stronił od polemik, w których jawił się zresztą jako dyskutant jasno prezentujący swoje myśli. Przekonywał, że ogólny bilans rozwoju ekonomicznego i społecznego Polski lat 1944-1989 jest pozytywny i zapowiadał, że „im bardziej będziemy się oddalać od roku 1989, tym ocena ta zdobywać będzie więcej zwolenników”. Prognoza ta zawarta w ankiecie rozpisanej przez kwartalnik „Myśl Socjaldemokratyczna” obejmowała również zasługę polskiej lewicy dla ciągłości państwa polskiego, bo przecież jesienią 1939 r. Niemcy i ZSRR zapowiedzieli, że nie dopuszczą do odbudowy Polski w żadnej postaci. Dlatego też istotne znaczenie miał sam fakt odbudowy państwa polskiego, gdyż „innej alternatywy wówczas nie było. Upieranie się przy programie reprezentowanym przez polski rząd na emigracji w ówczesnych warunkach do niczego nie prowadziło. Polska mogła stracić jeszcze więcej. Polska była uzależniona od ZSRR, ale w ogóle była”<sup>12</sup>.

Poglądy na miejsce PRL w dziejach narodu polskiego wyprowadzał z rozwijanych równolegle badań nad dwudziestowieczną historią Europy i świata, które owocowały w ostatnich kilkunastu latach imponującymi edycjami: historią powszechną obejmującą lata 1939-1994 (w kolejnych edycjach doprowadzoną do końca wieku) napisaną wspólnie z Wiesławem Olszewskim i nazwaną skromnie *Skrypt dla studentów studiów historycznych i politologicznych*, dwutomową historią II wojny światowej (1999), *Europa XX wieku* (pierwsze wydanie 2001, obecnie wyszło czwarte), monumentalnymi dziejami świata XX w. opublikowanymi pośmiertnie przez Wydawnictwo Poznańskie, wielce zasłużone w promocji książek Antoniego Czubińskiego. W ten nieprawdopodobnie duży dorobek ostatnich kilku lat, na ogół dobrze przyjęty przez krytykę, wpisuje się monumentalna, licząca 930 stron historia Polski po II wojnie światowej, opublikowana przez Wydawnictwo Naukowe UAM. Praca ta ukazała się jako szósty tom sztandarowej inicjatywy naukowo-edytorskiej Instytutu Historii UAM zaprogramowanej przez Jerzego Topolskiego i zatytułowanej *Polska. Dzieje narodu, państwa i kultury*. Dotąd ukazały się trzy tomy: Jerzego Topolskiego *Średniowiecze*, Czesława Łuczaka *Druga wojna światowa* oraz Antoniego Czubińskiego. Los zrządził, że niespodziewanie w 1998 r. odszedł lider całego przedsięwzięcia, w roku minionym Czesław Łuczak, a pół roku po nim Antoni Czubiński. Opublikowane tomy jawią się dziś nie tylko jako znakomicie zakreślone syntezы określonych fragmentów dziejów ojczystych, ale także jako elementy niedokończonego pomnika trzech wielkich indywidualności, jednocześnie bardzo różnych, a zarazem – po ludzku – bardzo sobie bliskich. Połączyła ich śmierć, w pełni sił twórczych, z licznymi pracami rozpoczętymi i rozległymi projektami badawczymi.

<sup>11</sup> W 1988 r. ukazała się w PWN niewielka książka zredagowana przez A. Czubińskiego, *Józef Piłsudski i jego legenda*, która w sposób nowatorski ukazała dzieło Marszałka. Praca ta była pokłosiem konferencji zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w maju 1985 r. w 50. rocznicę śmierci Piłsudskiego.

<sup>12</sup> A. Czubiński, *Polska 1944-1989. Próba oceny*, „Myśl Socjaldemokratyczna” nr 1/1993, s. 11.

Prof. Antoni Czubiński odszedł 10 lutego 2003 r. po krótkiej, ale gwałtownej chorobie. Przerwała ona gromadzenie materiałów do książki mającej pokazać kilkunastoletnie dzieje III Rzeczypospolitej, którą chciał widzieć jako kontynuację swego dzieła z 1998 r. nazywanego umownie historią PRL-u. Rozwój sytuacji w Polsce po 1989 r. w określonym zakresie miał stanowić jeden z argumentów za traktowaniem czasów PRL, jako integralnie ważnych i pozytywnych jednocześnie etapów rzeczywistości polskiej. Antoni Czubiński kwestionując pogląd, że 45 lat PRL to czas – z punktu widzenia dziejów państwa i narodu – bezpowrotnie stracony, pisał: „Polska stopniowo uniezależniła się od ZSRR, przechodząc od pełnej zależności do daleko posuniętej autonomii. Sytuacja w Polsce była inna niż w pozostałych państwach demokracji ludowej. Istotną rolę odgrywał tutaj nie tylko charakter narodu polskiego, który nigdy nie dał się w pełni zniewolić. Poważną rolę odegrał również wielu przywódców polskich (...) Stosunki wytworzone w Polsce w latach 1944-1989 dały też podstawę do spokojnego przejścia Polski ze stanu demokracji ludowej do stanu demokracji parlamentarnej, od stanu pseudosocjalizmu do stanu gospodarki rynkowej”<sup>13</sup>.

Rozumie się, że spory w sprawie oceny PRL-u będą równie silne i długotrwałe jak w przypadku innych newralgicznych fragmentów dziejów Polski, których lista nie jest wcale skromna. Ważne wszakże jest to, że widać stopniowe zelżenie zacietrzewienia oraz postępującą eliminację skrajnych ocen, zwłaszcza ze strony historyków odmawiających słuchania osób o poglądach odmiennych. W „Kurierze Szczecińskim” z 25 lutego 2003 r. napisano, że w ostatnich kilku latach prof. A. Czubiński będąc częstym gościem w Szczecinie, gdzie zaglądał „jako przyjaciel” pozostawił w pamięci polemiki dotyczące najnowszych dziejów Polski wygłaszanych podczas szczecińskich dyskusji m.in. z prof. Krystyną Kersten, prof. Andrzejem Paczkowskim i prof. Jerzym Eislerem. Autorzy artykułu żegnającego prof. A. Czubińskiego podkreślali, że był on „człowiekiem o ugruntowanych przekonaniach lewicowych, których bronił w otwartych dyskusjach, ale których nie narzucał swoim uczniom. Domagał się jedynie rzetelności warsztatowej i wierności faktom”<sup>14</sup>.

Prof. A. Czubiński wypromował 53 doktorów. Większość z nich rekrutowała się z Poznania i Wielkopolski, chociaż kilkunastu związanych było z Polską Zachodnią, zwłaszcza Szczecinem. Problematyka realizowanych tez doktorskich była w zdecydowanej większości efektem indywidualnych zainteresowań uczestników seminarium. Znanych jest jednak kilka przypadków, kiedy Profesor – uwzględniając zainteresowania doktoranta oraz jego budżet czasu i możliwości organizacyjne – podsuwał temat, będący w orbicie zainteresowań promotora. A że były one rozległe i różnorodne to i takie wchodziły w grę tematy doktorskie.

Pod względem chronologicznym doktoraty skupiały się na XX w., z równowagą dla okresu dwudziestolecia międzywojennego oraz pierwszych kilkunastu lat Polski powojennej. Z punktu widzenia terytorialnego dotyczyły historii ziem polskich, zwłaszcza Polski Zachodniej, szeroko rozumianego styku niemiecko-polskiego i polsko-rosyjskiego, ale także historii Chin, Indochin, Wielkiej Brytanii i Włoch. Szczególnie często doktoranci A. Czubińskiego analizowali działalność partii i stronnictw politycznych – endecji, PPS oraz innych części składowych ruchu robotniczego, chadeckiego i chłopskiego, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych, oświatowych i sportowych, badali polską myśl zachodnią. Doktoranci A. Czubińskiego zajmowali się również nazizmem, faszyzmem włoskim, „wielką polityką” okresu międzywojennego, a także neofaszyzmem w RFN.

Godną uwagi cechą seminarium doktorskiego prof. A. Czubińskiego prowadzonego przez prawie 40 lat, było to, że wielu z wypromowanych doktorów nadal uczestniczyło w jego pracach, dzieląc się problemami i radościami, także dnia codziennego. Z wolna liczba doktorów zaczęła przeważać. W latach 70. zaczęli pojawiać się jego uczniowie z tytułem doktora habilitowanego, w latach 80. – profesorów tytularnych.

W ośrodku szczecińskim, zawsze bardzo bliskim A. Czubińskiemu, usamodzielnili się pod względem naukowym Marek W. Baumgart (dr z 1973 r.), Wiesław Burger (dr z 1974), Andrzej Głowacki

<sup>13</sup> A. Czubiński, *Polska i Polacy po II wojnie światowej (1945-1989)*, Poznań 1998, s. 16-17.

<sup>14</sup> *Profesor Antoni Czubiński (1928-2003). Na pożegnanie*, „Kurier Szczeciński” 25 II 2003, s. 4.

(dr z 1969 r.), Bogdan Głowacki (dr z 1974 r.), Marian Grzęda (dr z 1976 r.) i Stefan Żurawski (dr z 1974 r.); w Warszawie Ludwik Malinowski (dr z 1969 r.) i Aleksander Łuczak (dr z 1972 r.); w Poznaniu Przemysław Hauser (dr z 1973 r.), Zygmunt Kaczmarek (dr z 1973 r.), Tadeusz Kotłowski (dr z 1975 r.), Michał Musielak (dr z 1980 r.), Wiesław Olszewski (dr z 1984 r.), Kazimierz Pająk (dr z 1980 r.), Kazimierz Robakowski (dr z 1972 r.), Krzysztof Rzepa (dr z 1982 r.) i Stanisław Sierpowski (dr z 1969 r.). W ostatniej dekadzie tzw. seminarium doktorskie A. Czubińskiego coraz wyraźniej przekształcało się w spotkania naukowe, w których liczba profesorów, doktorów habilitowanych i doktorów przewyższała liczbę przygotowujących rozprawy doktorskie. Działo się tak mimo tego, że w nurt prac seminaryjnych włączani byli uczniowie „Szefa Szefów”, a nawet jego naukowe wnuki. Prof. A. Czubiński był nie tylko recenzentem większości rozpraw doktorskich powstających pod kierunkiem jego uczniów, ale także współuczestniczył w przewodach habilitacyjnych i procedurze profesorskiej takich jego naukowych wnuków jak Jadwiga Kiwerska, Bogdan Koszel czy Stanisław Żerko. Z ich też inicjatywy prof. A. Czubiński konsultował lub recenzował rozprawy powstające pod ich kierunkiem.

Comiesięczne spotkania w *Collegium Historicum*, w których uczestniczyli także liczni wychowankowie prof. Janusza Pajewskiego (np. Danuta Płygawko, Waldemar Łazuga, Krzysztof Jankowiak, Tomasz Schramm) cechowała serdeczność i życzliwość. Niekwestionowanej, raz po raz dowodzonej przez prof. A. Czubińskiego pozycji lidera naukowego, towarzyszyła nieskrywana radość z każdego sukcesu osiągniętego przez osoby pozostające w otoczeniu seminarium. Swoją przyjazny stosunek do uczniów i współpracowników manifestował przez stałą gotowość do pomocy.

Uczniów, tym bardziej przyjaciół nie zostawiał w biedzie. Kiedy np. dr Edmund Makowski wystąpił w roli koźła ofiarnego i został zwolniony z Wydawnictwa Poznańskiego za publikację książki Leszka Moczulskiego *Wojna polska 1939* (Poznań 1972), większość – także bliskich mu zawodowo osób – nie widziała możliwości zatrudnienia go w UAM, o co rozpaczliwie zabiegał. Mimo że zajmował się historią Polski (*de facto* Wielkopolski) zatrudnienie znalazł w Zakładzie Historii Powszechnej XIX i XX wieku, kierowanym przez A. Czubińskiego<sup>15</sup>. Gotowość pomocy dla kolegi napiętnowanego przez ówczesne władze ze strony profesora zaliczane do reprezentantów owej władzy wywołało zdziwienie, a w niektórych kręgach nawet konsternację.

A. Czubiński wielokrotnie i w różnych sytuacjach dowodził swego prostolinijnego charakteru, zawsze ludzkiej przyzwoitości. O tych jego cechach i odwadze cywilnej zaświadczać koledzy i współpracownicy, a zwłaszcza uczniowie, którzy przebywali w jego otoczeniu najczęściej. Wszyscy oni w jakimś stopniu uczestniczyli w niemałej liczbie sytuacji smutnych, których los A. Czubińskiemu bynajmniej nie skąpił. Byli jednak także blisko swojego Profesora, kiedy pojawiały się okazje do złożenia wyrazów uszanowania. Spośród wielu różnorodnych na uwagę zasługują uroczystości zorganizowane w Małej Auli UAM 12 grudnia 1986 r. z okazji 30-lecia pracy naukowej A. Czubińskiego. Zaproszenie na to spotkanie wystosowane przez rektora prof. Jacka Fisiaka przyjęła zbyt duża liczba osób jak na pojemność miejsc siedzących Małej Auli UAM, mimo otwarcia balkonu. Porządek uroczystości zawierał 28 wystąpień, a w tym władz Poznania i wszystkich ościennych województw, środowisk naukowych, wydawców. Rektor uhonorował Jubilata Medalem UAM, a uczniowie i przyjaciele wręczyli księgę pamiątkową zawierającą prace 46 autorów<sup>16</sup>. Ceremonię tę poprzedziło wystąpienie, w którym m.in. powiedziano, że „uczniowie i współpracownicy, nawet krytycy i antagoniści jednoczą się wokół opinii wskazującej na nadzwyczajną, pozbawioną koniunkturalizmu życzliwość Profesora wobec innych ludzi, na stałą

<sup>15</sup> Merytorycznym śladem pracy E. Makowskiego wśród „powszechników” był *Wybór tekstów do niemieckiego ruchu robotniczego 1848-1945* (Poznań 1982). Powrót do pierwotnych zainteresowań czemu dał m.in. wyraz w dobrej książce *Kształtowanie się stosunków społeczno-politycznych w Wielkopolsce w latach 1929-1939* (Warszawa 1979) doprowadziło E. Makowskiego do stanowiska kierownika Zakładu Najnowszej Historii Polski. Zmarł w 2001 r., przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

<sup>16</sup> *Studia z najnowszej historii Niemiec i stosunków polsko-niemieckich*, pod red. S. Sierpowskiego, Poznań 1986, 634 ss. W dedykacji dla redaktora tomu prof. A. Czubiński napisał: „z serdecznym podziękowaniem za podjęcie idei jubileuszu, udział w księdze i zorganizowanie imprezy wraz z życzeniami wielu lat dobrej współpracy”. Tak też się stało.



gotowość służenia innym. Prymat dla interesu zbiorowego pojmowanego w kategorii państwa i narodu lub w mikroskali, a więc katedry, instytutu, wydziału, uczelni – można pomieścić wśród najbardziej wyrazistych cech charakterologicznych Jubilata”.

Podobne tony pobrzmiwały w wypowiedzi prof. Mariana Olszewskiego, której upływ czasu nie tylko nie zdewaluował, ale uczynił jeszcze bardziej wyrazistymi: „Jak każda wybitna osobowość życia publicznego ma też Profesor Czubiński krąg sobie niechętnych i zapiekłych przeciwników. Respekt jednak budzi u nich jego nieskazitelna prawość charakteru, prostolinijność, wielka pracowitość, odwaga cywilna i patriotyzm, które stanowią w jego działaniu rys znamienity oraz niekwestionowane, niezmiennie i uderzające w oczy wartości”.

Tak wówczas, jak i w 1998 r. kiedy społeczność uniwersytecka honorowała w Małej Auli 70-lecie urodzin Antoniego Czubińskiego<sup>17</sup> mówiono, że Profesor z reguły chadzał własnymi drogami, często wcześniej nie przemierzonymi ścieżkami. Twardo przy tym stąpał po ziemi, nie krył się z awersją do teoretyzowania, przysłowiowego przelewania „z pustego w próżne”. Tak w pracy zawodowej, jak i życiu codziennym liczyły się fakty, które interpretował zawsze z humanistyczną życzliwością. Studenci historii, którzy uczestniczyli w polsko-niemieckim programie „Poznań-Karwice-Freiburg 2002” tak charakteryzowali prof. A. Czubińskiego w nekrologu – informacji o wspólnym, tygodniowym pobycie we Freiburgu w listopadzie 2002 r.: „Potrafił rozmawiać z ludźmi i cierpliwie wsłuchiwać się w słowa rozmówcy. Starał się przewycięzać podziały poglądów szukając tego, co wspólne. W profesorze Czubińskim było coś, co wzbudzało zaufanie i otwartość do dialogu, a pośrodku owego dialogu powstawała swoista cisza pozwalająca na wspólne nasłuchiwanie i słyszenie prawdy. Nie było takiego tematu czy pytania, którego nie można było Profesorowi postawić. Żadnej wygodnej oczywistości, żadnego uczucia samo uludy, które należałoby chronić. W rozmowie z nim można było utracić bezkrytyczność wobec własnych poglądów. Pomimo respektu, jaki wzbudzał jego autorytet naukowy, cechowała go wielka skromność oraz dobrotliwa osobowość”.

Znakomicie stan ducha wielu osób oddała dziekan Wydziału Historycznego prof. Danuta Minta-Tworzowska, mówiąc w dniu pożegnania Antoniego Czubińskiego w westybulu Auli Uniwersyteckiej<sup>18</sup>: „Jego uczniowie silni, mocni – a płaczą. (...) I właśnie tu – dzisiaj nie kto inny, tylko miłość ludzka w postaci uczniów, współpracowników i przyjaciół stanęła na straży w ostatniej warcie ku czci Profesora Antoniego Czubińskiego. I my winniśmy jej cześć”.

Stanisław Sierpowski

<sup>17</sup> Stosunkowo świeży jubileusz 70-lecia urodzin prof. A. Czubińskiego i towarzyszące jemu zamknięcie aktywności dydaktycznej miało jedynie formalny charakter. Po 1998 r. Profesor prowadził nadal wykłady z historii XX wieku i seminaria – magisterskie oraz doktorskie – w Instytucie Historii UAM oraz wykłady i seminaria magisterskie w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Poznaniu. Specyfika uroczystości jubileuszowych w 1998 r. polegała m.in. na tym, że prof. A. Czubiński honorował swoje lecie trzema autorskimi opracowaniami wówczas opublikowanymi. Były to: *Polska i Polacy po II wojnie światowej* (928 ss.), *Między Niemcami a Rosją. Społeczeństwo polskie w walce o przetrwanie i zachowanie niezależności państwowej w XIX i XX wieku* (528 ss.) oraz *Stronnictwo Demokratyczne 1937-1989. Zarys dziejów* (338 ss.). Dodać trzeba, że w tymże jubileuszowym roku ukazało się poprawione wydanie *Europy XX wieku* oraz nowe, poszerzone wydanie *Historii powszechnej 1945-1997*.

<sup>18</sup> „Życie Uniwersyteckie” nr 2/2003, s. 6-8.